

# Odparto atak powstańców na bazę lotniczą

2 września 2012

Syryjskie wojska rządowe odparły atak bojowników na lotniczą bazę wojskową Rasmi Al Aboud w pobliżu Aleppo – informuje syryjska telewizja państwowa. Na materiale filmowym pokazano przejęte od atakujących samochody załadowane bronią, m.in. karabinami maszynowymi. Jest to już kolejny w ciągu ostatnich kilku dni atak na bazę wojskową w Syrii.

Syryjskie wojska biorą udział w krwawych walkach z buntownikami w północnej części Syrii. Jak poinformowała stacja telewizyjna Surya, służby specjalne walczą z bojownikami w górskich miejscowościach Arbain i Barish, które leżą w pobliżu syryjsko-tureckiej granicy. Buntownicy twierdzą, że zestrzelili dwa helikoptery nad miastami Sarmin i Benash w prowincji Idlib. Po raz kolejny zaostrzyła się sytuacja w miejscowości Abu Kamal na syryjsko-irackiej granicy, gdzie w piątek bojownicy zaatakowali wojskową bazę lotniczą. Według wstępnych doniesień, udało się im przechwycić przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe. Walki uliczne trwają w Aleppo, miejscowościach leżących pod Damaszkiem oraz w kilku innych regionach kraju.

Niebezpieczeństwem ze strony syryjskiej opozycji mogą być próby zestrzelenia samolotów cywilnych, co jest wynikiem nieodpowiedzialnego dostarczania jej członkom przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych – stwierdził Giennadij Gatiłow, zastępca rosyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych. Na początku sierpnia w mediach pojawiły się doniesienia o tym, że Wolna Armia Syrii otrzymała z Turcji około 20 egzemplarzy broni tego typu. Według rosyjskich ekspertów, za dostawy są odpowiedzialne Arabia Saudyjska i Katar, które były wspierane przez Zachód. „Uzbrojona syryjska opozycja grozi teraz zestrzeliwaniem w Syrii samolotów cywilnych. Taki jest skutek

nieodpowiedzialnego przekazania w jej ręce przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych” – napisał rosyjski dyplomata na swoim mikroblogu na Twitterze.

Z kolei dowództwo Wolnej Armii Syrii radzi liniom lotniczym, aby od wtorku zawiesiły loty do Damaszku i Aleppo – poinformowała gazeta Al-Sharq al-Awsat. Samoloty mogą zostać zaatakowane przez siły armii, ponieważ „są one wykorzystywane przez przestępczy reżim w celach wojskowych i przy ich pomocy dokonuje się ataków na syryjskich powstańców” – cytuje gazeta oświadczenie Wolnej Armii Syrii. Jak zaznaczono w oświadczeniu, syryjskie władze zaczęły wykorzystywać lotniska cywilne na potrzeby lotnictwa wojskowego po tym, jak powstańcy zaatakowali lotniska wojskowe. Oświadczenie zostało wydane najprawdopodobniej po to, by zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na ten problem, ponieważ zabrania się wykorzystywania lotnisk cywilnych w celach wojskowych – zauważa Al-Sharq al-Awsat.

Tymczasem generał syryjskiej armii zginął wczoraj w Damaszku w wyniku wysadzenia w powietrze jego samochodu – donosi libańska telewizja Al-Mayadin. Do wiadomości publicznej nie podano nazwiska zabitego. Do wybuchu doszło w rejonie Rockne's ed-Din, gdzie w ciągu ostatnich dni armia i siły bezpieczeństwa realizują zakrojoną na szeroką skalę operację wypierania uzbrojonych grup bojówkarzy Wolnej Armii Syryjskiej. Uszkodzonych zostało kilka samochodów, znajdujących się w pobliżu.

Jak donosi agencja informacyjna SANA, syryjskie władze wypuściły wczoraj na wolność 225 powstańców, którzy obiecali nie brać udziału w walkach zbrojnych.

Jordania oczekuje od społeczności międzynarodowej 700 mln dolarów na utrzymanie syryjskich uchodźców. Ich liczba wzrosła do 177 tys. – oświadczył jordański minister planowania na spotkaniu w Ammanie z przedstawicielem Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. Zgodnie ze słowami ministra,

Jordania przyjmie syryjskich braci na swoim terytorium, jednakże obóz dla uchodźców w Zaatar, który został otwarty miesiąc temu, pomieści 26 tys. osób. Należy przygotować inne tego typu miejsca i nie będzie to możliwe bez pomocy ze strony społeczności międzynarodowej – powiedział minister.

Źródło: [Głos Rosji](#)